

ZWIĄZKOWCY Z JSW WTARGNĘLI NA POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ

Kilkudziesięciu związkowców Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW) wtargnęło w czwartek na posiedzenie rady nadzorczej tej spółki, domagając się odpowiedzi, dlaczego rada odwołała wiceprezesa Artura Dyczkę. Domagają się rezygnacji przewodniczącej rady Haliny Buk.

W miejscu posiedzenia rady, w siedzibie JSW w Jastrzębiu-Zdroju, doszło do przepychanek. Związkowcy domagają się wyjaśnień od przewodniczącej rady Haliny Buk, która próbowała ogłosić przerwę w obradach. Gdy Buk usiłowała wyjść z sali, związkowcy nie wypuścili jej.

„Właściciel i rada nadzorcza destabilizują Jastrzębską Spółkę Węglową. To bandyctwo pierwszej klasy” - powiedział dziennikarzom przewodniczący Solidarności w JSW Sławomir Kozłowski. Związkowcy zebrani w sali obrad RN zażądali rezygnacji Buk deklarując, że nie wyjdą z sali, dopóki nie zrezygnuje. „Rezygnacja, rezygnacja”. „Warszawiacy, do domu” - skandowali.

Posiedzenie rady nadzorczej JSW rozpoczęło się w czwartek krótko po południu. Niedługo potem związkowcy otrzymali od swoich przedstawicieli w radzie informację, że w przyjętym przez radę programie czwartkowego posiedzenia znalazł się punkt dotyczący zmian w zarządzie spółki. Według związków tym samym nie ma pewności, czy prezes JSW Daniel Ozon zachowuje swoje stanowisko, czego domagają się.

Na decyzje rady w tej sprawie przed siedzibą JSW w Jastrzębiu-Zdroju czekało w czwartek od ok. 10. rano blisko 200 związkowców. Związki z JSW domagały się usunięcia z programu posiedzenia rady punktu dotyczącego dokonania zmian w zarządzie spółki, sprzeciwiając się możliwemu odwołaniu ze stanowiska prezesa Ozona. W środę rozpoczęły w tej sprawie akcję protestacyjną.

Podczas obrad rady nadzorczej związkowcy otrzymali informację o odwołaniu przez nią wiceprezesa JSW ds. strategii i rozwoju Artura Dyczki. Pojawiły się też pogłoski o możliwym odwołaniu wiceprezesa JSW ds. handlu Jolanty Gruszki.

Związkowcy, którzy weszli na posiedzenie rady nadzorczej, zażądali informacji ws. zmian kadrowych w zarządzie spółki. Przewodnicząca rady poinformowała, że rada miała zamiar zaprezentować je związkom w piątek. Sekretarz rady powiedział, że nie jest upoważniony do przekazywania informacji.

Związkowcy nie godzą się na – jak to określają – wyprowadzanie pieniędzy ze spółki na projekty niezwiązane z jej działalnością. W obecnym prezesie spółki, kierującym JSW od marca 2017 r. Danielu Ozonie, upatrują gwaranta stabilności oraz zarządzania zgodnego z interesem firmy i jej pracowników. Halina Buk zaprzeczyła w czwartek, by z funduszu stabilizacyjnego JSW miały być wyprowadzane pieniądze.(PAP)